№. 155. w Srodę dnia 7. Lipca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. Naj. Pan raczył dotychczasowego prezesa policyi Puttkammer w Berlinie mianować prezesem rejencyi w Frankfurcie nad Odrą, a w miejsce jego, powołać dotychczasowego prezesa policyi w Poznaniu Minutolego, na prezesa policyi Berlina.

Berlin, d. 2. Lipca. — Bardzo jesteśmy ciekawi, jakie zajmie rząd stanowisko po oświadczeniu się stanów we wielu względach. Każdy rząd powinien się wspierać na duchowym pierwiastku, ponieważ siła fizyczna poruszaną i utrzymywaną bywa w ruchu przez ducha. Tak dalece rzeczą to jest prawdziwą, że nawet Rossya absolutna uznała ducha za potężną silnią we wielu stosunkach państwa. Przy niskiéj cywilizacyi i oświeceniu swych ludów musiała się wesprzeć na greckim kościele nieruchomym od wieków, przezco zyskała wielki wpływ na lud prosty zostający pod panowaniem Turcyi. Jednakowoż duchowość, jakkolwiek na ważnych i moralnych stosunkach wspiera się dawnych wieków, nie może przeważnego wywiérać wpływu w nowoczesnym świecie, ponieważ nie można przywrócić jéj téj pełni życia, którém napełniała ubiegłe wieki. Zmieniła się teraz zupełnie podstawa społeczna. Rząd, który się na nowym, żywotnym pierwiastku wspiera, będzie brał górę nad państwami, które biorą soki do życia z pierwiastków już obumarłych i zbutwiałych. Francya przyjęła za zasadę równość, Anglia wolność, przez nie oba narody tak są silne, iż dotknąwszy téj zasady, cały naród powstaje, jak jeden mąż. Naszem zdaniem dla Niemiec byłoby najodpowiedniejszą zasadą sprawiedliwość. Byłby to pierwiastek równie głęboki, oparty na teoryi i umiejętności. Ale dawne formy na to nie wystarczają, aby pierwiastek ten w życie wprowadzić. Bo na cóż się przyda narodowi, posiadanie najlepiéj wypracowanych teoryi i systematów, kiedy ich nie masz w życiu, w zastósowaniu? Nie ta sprawiedliwość, która jest w książkach, ale ta, co w życiu czyni lud szczęśliwym. Przy starciach się interessów publicznych z prywatnemi, przy pomnażającéj się ludności, któréj środek Europy wyżywić prawie nie może, zasada sprawiedliwości jest konieczną w życiu publiczném, bo przez nią wywierać się może kontrola nad zastósowaniem sprawiedliwości w życiu. A gdybyśmy się w teoryi mylili, to już dla nas powinno być bodźcem do zaprowadzenia podobnéj instytucyi, ponieważ ją posiadają Anglicy i Francuzi i jéj zawdzięczają swą potęgę, szczęście i przewagę. Rząd nasz dla zaprowadzenia równowagi z sąsiadem pogranicznym, zaprowadził już publiczne postępowanie w sądach, zatém pójdzie wolność druku, bez któréj nie masz życia publicznego w państwie, a nakoniec publiczne postępowanie w administracyi państwa i komuny. Sądząc po dojrzałości duchowéj Pruss, spodziewać się należy, że rząd we wszystkiém pochwyci inicyatywę i przeprowadzi życie publiczne we wszystkich fazach.

Sprawy sejmowe.

Dnia 23. Czerwca kurya trzech stanów odbywała posiedzenie wieczorne od godziny $6\frac{1}{2}$.

Sprawozdawca Schlenburg odczytał redakcyą petycyi do króla w przedmiocie zmian rozporządzenia z dnia 3. Lutego, zajmującego się ustanowieniem sejmu połączonego. Petycya ta obejmowała punkta, nad któremi radzono podczas ostatniego posiedzenia. Daléj odczytywano kilka redakcyi mniéj ważnych petycyi. Nazajutrz dnia 24. Czerwca zebrała się taż sama kurya o godzinie $2\frac{1}{4}$ z południa. Odczytano oświadczenie królewskie względem zawierania pożyczek, a to w téj treści, iż w czasie pokoju wszelkie pożyczki, zaciągania długów bezprocentowych, wypuszczania w obieg biletów kasowych, zaręczania i zgoła tym podobne czynności, mają się zawsze ułatwiać tylko po zezwoleniu sejmu i na mocy dokumentów przez sejm wygotowanych. To atoli nietyczy się długów bieżących czyli administracyjnych. Wyrzekł także król, że deputacya do długów niemiała nigdy mieć prawa zezwalania w zastępstwie sejmu na zaciąganie pożyczek. Ostatnie oświadczenie królewskie tyczyło się zaprowadzenia peryodyczności sejmów a stanowiło, że o tém dopiero póżniéj będzie można pomyśleć, a mianowicie kiedy rozporządzenie sejmu się tyczące z dnia 3. Lutego r. b. już we wszystkich swych punktach należycie we wykonanie wnijdzie.

Daléj odczytano postanowienie względem odroczenia sejmu, jak już dawniéj było doniesione. Zarazem zapowiedział król, że mają na posiedzeniach prowincyalnych nastąpić wybory członków do komitetu sejmowego, oraz do deputacyi długów państwa.

W dniu 24. Czerwca odbywała także posiedzenie kurya panów, na którem odczytano te same oświadczenia królewskie, co w kuryi trzech stanów, postanowienie względem odroczenia, a daléj odezwę do kuryi trzech stanów w przedmiocie prawa reprezentacyi dla wyznawców odmiennéj religii, ale takich którzy się mają za chrześcian. Po ułatwieniu kilku mniéj ważnych spraw zapowiedział marszałek, że nazajutrz po różnych salach zamku każda z 8 prowincyi odbędzie posiedzenie w celu obrania członków do połączonego komitetu sejmowego i członka do deputacyi długów państwa.

Hrabia Lynar zapytał się marszałka czyli tacy członkowie kuryi pańskiéj, którzy niebyli członkami sejmów prowincyalnych mogą się udać na zapowiedziane posiedzenia swych prowincyi. Marszałek odparł, że każdy członek sejmu może być wybranym na członka połączonego komitetu lub członka deputacyi do długów, a skoro każdy jest obieralnym, toć zarazem musi mu służyć i prawo głosowania przy wyborze.

Dnia 25. o godzinie $6\frac{3}{4}$ na wieczór zgromadziła się na posiedzenie kurya trzech stanów. — Po odczytaniu protokułu zabrał głos Deputowany Vincke w tych słowach: „podług tego co słychać, dziś rano na posiedzeniach sejmów prowincyalnych, miano obierać członków do deputacyi długów państwa i do połączonego komitetu. Wybory, jeżeli mi wolno użyć zwykłego wyrażenia, miały wypaść jaskrawie pstro. W niektórych prowincyach całkowite stany miały się usuwać od oboru, w drugich przystępowano z zastrzeżeniami, a w trzecich okazano zupełne zaufanie: słowem wybory miały iść bardzo rozmaicie. Również rozmaite było i postępowanie marszałków prowincyalnych. Jedni przystawali na ogólne zastrzeżenie a drudzy sądzili, że im przystawać z urzędu niewolno; słowem pokazuje się, że wypadek jest bardzo różnorodny. Oświadczam to tylko według wieści, gdyż urzędownie mogę jedynie wiedzieć o posiedzeniu sejmu prowincyi westfalskiéj, na którym się znajdowałem. W prowincyi westfalskiéj siedmiu członków, do których ja także należę, oświadczyło, że ze względu na formę i przedmiot nieuważają się za umocowanych do brania udziału przy tych wyborach, gdyż przez królewskie oświadczenie w dniu wczorajszym ogłoszone, niezostały usunięte niezgodności dawniejszego prawodawstwa z nowszém. Członkowie spomnieni niesądzili, iż im wolno nawet zezwalać, aby przystępowano do wyboru deputacyi, która w myśl ustawy z dnia 3. Lutego r. b. przez samo przywołanie, nadawałoby moc prawną długowi w czasie wojny zaciągnionemu; albo że mogą zgadzać się na wybór komitetu połączonego, któryby przez doradzanie rozstrzygał w prawodawstwie, nad osobami, własnością, podatkami, co właściwie należy tylko do sejmu prowincjalnego i dla niegó wyjednać trzeba. Formalny powód jest wreszcie ten, że niebyło $\frac{3}{4}$ ze stanu rycerskiego, z miast i gmin wiejskich, która to liczba jest niezbędną podług §. 38. ustaw reprezentacyjnych, aby prawomocnie stanowić a stąd i wybory odbywać. Ale było także powodem i to, że regulamin przepisuje, aby na 2 tygodnie deputowani o mającym nastąpić wyborze zawiadomieni byli, jakoż ich bardzo wielu poodjeżdżało i niemieli pory dowiedzieć się, że im należy do Berlina wrócić, aby mieć udział przy tak ważnéj czynności. Biorąc wzgląd na te zawady, uważałem się za związanego sumieniem, abym do wyboru nienależał i stąd przeciw wyborowi, jako według mego sumienia nieprawnemu, założyłem protestacyą, powtarzam tę protestacyą z téj tu mównicy i po-

zwalam sobie uczynić jeden wniosek, zwłaszcza, że wiedzieć mi niepodobna, jakie pokazały się oświadczenia w innych prowincyach. Wniosek ten zaś brzmi: ponieważ jest rzeczą niezmiernie ważną dla całego kraju i naszych komitentów wiedzieć należycie, jakie były oświadczenia pojedyńczych członków, przeto czynności wyborowe powinnyby być wciągnięte do stenograficznych doniesień i publicznie ogłoszone. Wnoszę o to ponawiając niniejszém moją protestacyą w sposób najuroczystszy.« (Wiele głosów: brawo!)

Marszałek: naprzód co do prowincyi brandenburgskiéj, któréj wyborami miałem zaszczyt kierować, muszę protestować przeciw wyrażeniu jaskrawie pstro (buntscheckig). Nasza prowincya nie może być zaliczaną z wyborami jaskrawo-pstremi. Zupełnie podług regulaminu w niéj postępowano, a na protokule wyboru położyłem imprimatur, aby był zamieszczony w Powszechnéj gazecie pruskiéj, gdyż te wybory należą także do czynności sejmu połączonego.

Deputowany Vincke odparł, że prowincyi brandenburgskiéj nie wyrzucał jaskrawéj pstrociny, tylko mówił o ogóle ośmiu prowincyi razem wziętych. Nie zasłużył zatem na uwagę pana marszałka, pod którego przewodnictwem każdy wybór tylko w najwłaściwszy sposób odbywać się może. Markotnoby mi było, gdyby w ostatniéj godzinie sejmu miał sobie zniechęcić marszałka.

Marszałek odparł, że na tém oświadczeniu zupełnie zaprzestaje.

Bismark-Bohlen oświadczył, że prowincya pomorska także pod wyrażenie jaskrawie pstre podciągnąć się nie da, bo jednozgodnie odbyła swe wybory.

Deputowany Bismark-Schönhausen mówił, że nie wie, czyli Vincke trzymał się obyczajów parlamentarskich angielskich, czyli też francuzkich, czyli nakoniec swych własnych, ale to jest rzeczą pewną, że wyraz jaskrawo pstry jest bardzo nieparlamentarskim.

Marszałek: »muszę mówcy przerwać, że deputowany Vincke już się należycie wytłumaczył z wyrazu użytego.

Deputowany Bismark-Schönhausen: ustępuję przed zdaniem pana marszałka, ale muszę uczynić uwagę, że wytłumaczenie się względem jednéj prowincyi nie jest wytłumaczeniem się względem ogółu, który został dotkniętym. Wreszcie należy ogłosić wybory w prowincyach poczynione.

Vincke. »Skoro pan marszałek już wyrzekł napomnienie, to ja nie potrzebuję z méj strony występować przeciw użyciu wyrazu nieparlamentarski. Powtarzam, że moja uwaga tyczyła się ogółu sejmów prowincyalnych, a w szczególności nie wyborów prowincyi pomorskiéj. Wreszcie oświadczam, że nie przepisy francuzkie ani angielskie, ale nasz regulamin, który Najj. Pan wydał na pierwszy sejm połączony, jest dla mnie prawidłem.«

Hrabia Zech chwalił wybory i prowincyi saskiéj, któréj przewodniczył. Podnosiły się głosy, aby wszystkie protokuły wyborów odczytać, ale ich nie było i marszałek mówił, że to do niego nie należy.

Następnie odczytano dwie uchwały kuryi panów, a mianowicie co do jawności obrad miejskich i co do opłaty za koszta pobytu.

Doniósł potém marszałek, że miasto Stuttgart przysłało adres do sejmu, lecz gdy publicznie odczytanym być nie może, przeto komu o to chodzi, znajdzie go złożonym w sekretaryacie.

Przed zamknięciem posiedzenia, deputowany Brüneck przemówił, że to jest ostatnie posiedzenie niniejszego sejmu pod przewodnictwem marszałka Rochowa, azatém poczytuje sobie za obowiązek oświadczyć mu swe najgłębsze uszanowanie. Całe zgromadzenie podniosło się z przystąpieniem do słów Brünecka, na które odpowiedział marszałek z wynurzeniem wdzięczności. Odczytano protokuł i zamknięto obrady.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, 30 Czerwca. — Izba parów przyjęła wczora przeszło trzydzieści artykułów projektu do prawa o zawodzie lekarskim. Rozdziały te, dotyczyły warunków nauki lekarskiéj, aptecznéj i praktyki medycznéj. Apteczna praktyka ma otrzymać osobne przepisy, które ministerstwo handlu wypracowało. Hrabia Montalembert i markiz Barthelemy żądali, aby zniesiono warunki względem bakalaureatu umiejętności dla uczącéj się młodzieży medycyny, ale nie przyjęto ich wniosku. Projekt do prawa stanowi, że powołanie lekarza i aptekarza, nie da się połączyć w jedno, dozwala jednak wyjątku, gdyż wolno lekarzowi w miejscu, gdzie nie masz apteki, mieć lekarstwa, ale powinien je brać z apteki podług reguł urządzonéj. Niezaprzeczono konieczności tego wyjątku, ale względem rozległości jego, zdania były podzielone, ponieważ rząd i kommissia, zamierzali dozwolić lekarzowi założenia apteki w drugiéj ręce, Thenard zaś projektował, że lekarz tylko dla swoich chorych może robić lekarstwa, nie mając ich na sprzedaż publiczną. Poprawkę tę izba przyjęła.

Dziennik sporów, został wczora skarcony przez monitora, ponieważ pozwolił sobie czynić niektóre uwagi nad postępowaniem ministra Salvandego podczas diskussii nad prawem lekarskiem w izbie parów. Urzędowe pismo to powiada: minister publicznego nauczania, nie potrzebuje mieć żadnego względu na jakiekolwiek przykłady co do godności i nie usuwalności professorów z urzędowania, ponieważ już sam uprzedził podobnego rodzaju uwagi. Diskussia odbywała się pomiędzy zasadą przez rząd zaprojektowaną, a zasadą kommissyi, która domagała się obszerniejszéj władzy dla ministra i dla tego zdanie rządowe przemogło i wspartém zostało przez izbę, gdy tymczasem dziennik sporów to zarzuca ministrowi nauczania publicznego. Jego uwagi przeto są mylne. Dziennik sporów pomija te uwagi i powiada o postanowieniu izby parów: przyjęty artykuł, według naszego zdania, pojedna wszystkie interessa, ponieważ stanowi, że wolno ministrowi oddalić professora z powodu podeszłego wieku lub chorób, kiedy swych obowiązków dopełniać nie może, ale dozwolono to tylko wtenczas ministrowi, kiedy o to uczynią wniosek professorowie, lub jeneralny inspektor lub dziekani i po daniu opinii ze strony rady uniwersytetu.

Królewicz Nemours przybył w towarzystwie kapitana Courtois d'Hurbas i swego lekarza Dra. Pasquier do Barèges. Królewicz Aumale objeżdża ogromne swoje bory, położone w departamencie Aisne, których jeszcze nigdy nie widział.

Dziś wyjeżdża książe Broglie do Londynu jako poseł. Hrabia Jarnac, pierwszy sekretarz poselstwa francuskiego w Londynie, towarzyszy jemu w podróży.

Anglia.

Londyn, 29. Czerwca. — Publiczna uwaga zwróconą jest na ogólne wybory. Do końca Lipca potrwa parlament, ponieważ pozostaje jeszcze kilka bilów do załatwienia. Czas wyborów zawisł jednakowoż od powietrza, jeżeli upały uderzą i żniwa wcześniéj się rozpoczną, natenczas wybory odłożą na czas późniejszy, jeżeli zaś deszcze i zimno panować będą, wówczas wybory w pierwszych tygodniach Sierpnia nastąpią. Wybory trwać będą przez trzy tygodnie. Podczas wyborów zapewne pytania handlowe i religijne głównie zajmować będą stronnictwa i na tém polu ścierać się ze sobą.

Times donosi z Kantonu, że kupcy tameczni pouciekali ze wszystkiemi zapasami, ponieważ obawiali się powstania ludu tamecznego, który zwykł rabować tak u swoich jakoteż i u cudzoziemców. Anglicy spodziewają się nowych posiłków z Indyi. — Odgrażania przeciw Anglikom i gubernatorowi chińskiemu Kiing były poprzylepiane na rogach ulic.

Hiszpania.

Madryt, 23 Czerwca. — Dzienniki ogłaszają teraz zeznania świadków w sprawie wytoczonéj przeciw La Riva, który miał strzelić do królowéj z dwóch pistoletów. La Riva zaprzecza wszystkiemu. D. 20 odwiedzili infant Don Francisco i jego córka, króla w Pardo, po rozmowie trzygodzinnéj powrócili do pałacu królowéj.

Podobno Espartero powróci do Hiszpanii i przywróconym zostanie do swych godności.

Dziennik jeden donosi, że progressyci tworzą po prowincyach junty, a następnie zażądają utworzenia centralnéj junty, która wykonywać będzie rząd najwyższy, zwoła kortezów i zmieni konstytucyą.

Jenerałowie Shelley i Pawia, mają być złożeni z gubernatostwa w Andaluzyi i Katalonii.

Portugalia.

Według depeszy urzędowéj z Oporto dnia 20 Czerwca, którą zamieściła gazeta madrycka, stali tam na czele rządu jenerał Povoas i pater Bernardino. Obadwaj są stronnikami Miguela, i dla tego złożyli swoje urzędowania jenerał Almargen, hrabia Vasconcellos i baron Tornos. Jenerał Vinhaes uderzył na oddział wojska powstańców, który zmierzał do Ewory i zabrał go, poczem jeszcze 300 powstańców dobrowolnie się poddało.

Włochy.

Rzym, 22 Czerwca. — Wczora, jako w rocznicę koronacyi papieża, czytano na rogach ulic, ogłoszenie kardynała Gizzi, w którém wyliczone zostały reformy, które Jego świętobliwość rosporządził. Powiedziano wyraźnie w tém ogłoszeniu, że zwołane stany prowincialne, będą się zatrudniały poprawą administracyi i finansów. Z drugiéj strony napomina, aby lud się wystrzegał wszelkiéj przesady w uroszczeniach i czekał z cierpliwością na dobre zamiary Jego świętobliwości Ogłoszenie to atoli tak dalece oziębiło umysły Rzymian względem papieża, że ten tylko to pojmie, co zna lekkość niestałych kwiritów. Papież sam nawet zdawał się ważność kroku tego oceniać, ponieważ w ciągu druku nadszedł roskaz do drukarni, ażeby prassę zapieczętowano, równie jak już oddrukowane arkusze, później roskazano dalej drukować ogłoszenie. Za to też dzisiaj (23 Czerwca) nie odezwały się okrzyki: niech żyje, kiedy Pius IX. z całą świtą duchowną przejeżdżał do bazyliki lateraneńskiéj, na uroczystość St. Jana. Motu propris wydane w przeszłym tygodniu, wcale się niepodoba. Lud spodziewał się, że minister wojny, skarbnik, camerlango, będą wybrani z stanu świeckiego, a tu widzi na nowo monsignorów na tych posadach. Przywódzcy ludu, poprzylepiali też wczora pod owemi odezwami satyry i groźby i smutny okrzyk: Corragio el primo sonnifero. Co ten wyraz znaczy w Rzymie, jest powszechnie wiadomo, smutną i opłakania godną byłby wróżbą, gdyby się spełnić miała.

Austrya.

Wiedeń, 1 Lipca. — Przed niedawnym czasem, została matka znanego Dra Suzelki mieszkającego w Hamburgu zapozwaną przed kommissją, która wypytywała ją o szczegóły wychowania syna, o szkoły, do których

uczęszczał, o przyjaciół i o wypadki z jego życia. — Wszystkie przez nią podane szczegóły zapisała kommissja do protokułu. Odkąd Suzelka uwikłanym został w zabiegach dissidentów niemieckich w Weimarze i Hamburgu, stał się przedmiotem dyplomatycznych prześladowań, a szczególniéj zabierano jego dzieła we wolném mieście hanzeatyckiém, jakiém jest Hamburg. Ponieważ nietylko sam Suzelka utrzymuje się z pism swoich, ale nawet z tego samego źródła przesyła matce swéj wsparcia, przeto przez zbieg okoliczności ogołoconym został z funduszów, ale szczęściem znalazł zastępcę w pewnym obcym jemu mężu, który jego przywiązanie synowskie zastąpił i przybył do biednéj staruszki mieszkającéj w Klosterneuburgu pod Wiedniem, oświadczając, iż mając wzgląd na sposób myślenia niepodległy jéj syna, co rok dosyłać jéj będzie 150 złotych reńskich na wspomożenie.

Ponieważ Hrabia Stadion położył za warunek przyjęcia gubernatorstwa w Galicyi, jeżeli feldmarszałek porucznik baron Hammerstein odwołanym zostanie z jeneralnéj komendy w Lwowie, przeto temu żądaniu teraz się stało zadość i feldmarszałek przybył w tych dniach do Wiednia, aby więcéj nie wracać do Lwowa. Podobno otrzyma dymissią.

Peszt, 29 Czerwca. — Król węgierski wydał bardzo ważny dekret do komitatu Szabolcskiego. Komitat ten postanowił, ażeby administratorowie nie przewodniczyli sedriom, a jeżeliby chcieli przewodniczyć, ażeby komitatowi urzędnicy posiedzenia sedrii opuszczali. Uchylono także intimat namiestnikoski, który uznał to postanowienie komitatu za nieważne, podobnie nie uwzględnił komitat nadwornego dekretu kancellaryi, wydanego w imieniu króla, ponieważ dobry król ani wie, co dokazują urzędnicy z biedną ojczyzną. Komitat nawet doniósł królowi, że dekret nadworny zapewne nie po woli króla wydanym został. Król na to w odpowiedzi swéj własnoręcznie podpisanéj odpowiedział, że to jest insinuacia niegodna, oskarżająca i gwałtowna, nie mająca uszanowania dla panującego, nadużywająca prawa petycyi. Król nadto roskazuje, ażeby komitat usłuchał rosporządzenia kancellaryi i nie narażał się na surowość prawa, nakazującego utrzymanie powagi królewskiéj. Ta niełaska bynajmniéj nie ugięła oporu komitatu, który postanowił wbrew woli króla utrzymać swoje postanowienie aż do sejmu zebrać się mającego. (Gaz. wrocł.)

Grecya.

Ateny, 20 Czerwca. — W przeszłym miesiącu rozbił się okręt około wyspy Kandii z pielgrzymami algierskiemi powracającymi z Mekki. Z tych 233 utonęło, reszta zaś 167, dopłynęła do brzegu i została ocaloną. Francuski konsul i gubernator Mustafa, basza Kandii, przybył im na pomoc. Następnie przybyli pielgrzymi na okręcie francuskim do portu Pireus, gdzie ich król Otto odwiedził i rozdał pomiędzy nich 1000 piastrów. Po wysiedzeniu kwarantany, siedli pielgrzymi na okręt francuski Triton, który ich do Tulonu, a następnie do Algieru przewiezie.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Handel, rękodzieła i fabryki.

(Dokończenie.)

Pomimo tego, pozostaje jeszcze do życzenia większe ułatwienie transportu z królestwa do morza Czarnego. Jeszcze za Zygmunta Augusta, Kardynał Commendoni, a w ostatnich czasach Broümiller, projektowali połączenie Dniestru z Sanem i Wisłą. Pan Defilles zaś projektował połączenie Dniestru z Bugiem. Wykonaniu tych planów to mianowicie stoi na przeszkodzie, że te części Dniestru, Sanu i Bugu, w których połączenie nastąpićby mogło, nie pod jedném zostają panowaniem. Nie pozostaje więc jak tylko wprowadzenie kolei żelaznéj od Warszawy, do Odessy. Koléj ta zastąpiłaby zupełnie kommunikację morską, i zapewniła nam korzyści krajów bezpośrednio nad morzem położonych, a nadto tę przyniosłaby korzyść, że skommunikowałaby port Odessy ze wszystkiemi punktami środkowéj i zachodniéj Europy, z którémi Warszawa, przez wyprowadzenie kolei żelaznych połączoną będzie.

Idzie jeszcze o to, w jaki sposób zawiązanie stosunków handlowych z Azją uskutecznić należy. Nie mamy ani fabrykantów ani kupców tak zamożnych, którzyby pojedyńczo tak wielkiego znaczenia handel zawiązać i ciągle prowadzić mogli, a gdyby też i byli w stanie, to szczególowe te usiłowania, nie mogłyby sprowadzić pomyślnych wypadków. Gust narodów wschodnich zupełnie jest różny od gustu europejczyków, a w swoim rodzaju bardzo wymyślny. Posyłać więc do Lewantu towary chociażby według przyjętych w Europie opinji najdoskonalsze, ale nie według gustu i potrzeb tamecznych mieszkańców dobrane, jest to na nieochybną wystawiać się stratę.

Prócz tego zwrócić należy uwagę na to, że handel wtenczas jest najkorzystniejszy, kiedy zapasy towarów ściśle są do potrzeby konsumentów i możności odbytu zastosowane. Gdyby zaś sami fabrykanci pojedyńczo i bezpośrednio posyłali wyroby swoje do Persji, wtenczas te nastąpiłyby skutki, że alboby na towary te, dla braku znajomości stosunków miejscowych, wcale nie mieli odbytu, albo też przepuściwszy na niektórych punktach targ: musieliby towary ze znaczną marnować stratą, albo też przeciwnie, niedostarczywszy tyle ile miejscowa konsumcja wymaga, nie zaspokoiliby potrzeby, nie potrafili zawiązać ciągłych stosunków handlowych i niezdołali odstręczyć tamecznych kupców od szukania zagranicznych targów.

Jasną więc jest rzeczą, że zaprowadzenie projektowanego handlu nastąpić może i powinno przez zawiązanie kompanii handlowéj, nie nadając jéj jednak żadnych praw monopolicznych. Cztery tysiące akcyi po 1000 złotych każda, uformowałyby kapitał cztero-milionowy, którémi, gdyby rząd wziął na siebie drugą taką ilość akyi, handel ten mógłby od razu zyskać znaczną rozciągłość, a o ileby sam przez się był niezawodnie zyskownym, o tyle drugie wzmagałby powszechną zamożność.

Uformowana tym sposobem kompania handlowa, skupywałaby w królestwie towary przydatne na handel lewantski, a w Persyi produkta i towary na bezpośrednie użycie, lub wyrobienie fabryczne dla Polski, utrzymując ciągłe składy towarów polskich w Tauris, w Erzerum i w Tiflis, a towarów perskich i innych azyatyckich w Warszawie. Persya, jako punkt środkowy ze zbiegających się komunikacyi lądowych, największe obecnie zapewnia korzyści przy zawiązaniu stosunków handlowych z Azyą; lecz utworzyć się mająca kompania handlowa nie powinna się ograniczać na téj jednéj drodze handlowéj, jeżeli inne równe jéj korzyści przynieść mogą. Może z Odessy zawiązać stosunki handlowe ze wszystkiemi portami, nad morzem czarném i śródziemném np. z Egiptem, z Grecyą, ze Stambułem i tym podobnemi.*)

Przy takich komunikacyach handlowych w którycheśmy nigdy bezpośrednio nie mieli udziału, handel i przemysł polski podnieść się winien do nader wysokiego stopnia. Bliżsi surowych materyałów, bliżsi miejsca odbytu na wyrobione fabrykata, sami tylko sobie winę przypisaćbyśmy musieli, gdybyśmy nie poszli w zawody z najznakomitszemi krajami fabrycznemi, a nawet z czasem, niepotrafili zamienić z niemi roli, i niezdołali im dostarczać taniéj tych towarów i fabrykatów, któreśmy od nich kupowali.

Już własną siłą dokonać tego powinniśmy, ale i na to rachować można, że jak tylko handel nasz w Lewancie ustali się, fabryki sukienne w Niderlandach i w prowincyach pruskich nad Renem, które najznaczniejszy mają odbyt do Lewantu, upadną, a następnie, że znaczna część fabrykantów tych prowincyi, zakłady i kapitały może przeniosą tutaj. To samo może dziać się będzie i w innych szczególach przemysłu i fabrykacyi, jak tylko dla nas otworzą się środki tak korzystnego odbytu.

Zapewniwszy sobie takim sposobem nabywanie surowych materyałów i zagraniczny odbyt na nasze fabrykata, nie należy spuszczać z uwagi odbytu wewnątrz kraju, który pod każdym względem jest ważniejszy. To jedynie osiągnięte być może przez utworzenie się licznego i zamożnego stanu średniego i postawienie włościan na wysokim stopniu zamożności.

Nie możem tu pominąć następującéj uwagi. Między środkami do podźwignienia włościan potrzebnemi, mieści się zaprowadzenie rękodzieł i fabryk. To pewna, że liczna klassa fabrykantów, rzemieślników i kupców, potrzebując na konsumcyę wiele produktów rolniczych, przyczynia się bardzo do polepszenia stanu rólnika, ale nie większy ma wpływ zamożność klassy rólników, na stan rękodzieł i fabryk, raz że klassa rólników jest zawsze najliczniejsza i wpływ większéj massy ludności na mniejszą musi być większy, jak mniejszéj na większą, powtóre, że używanie produktów rolniczych w pewnych ścieśnione jest granicach. Najbogatszy bowiem fabrykant i kupiec nie wiele więcéj może spożyć produktów rolniczych jak każdy inny konsument; kiedy przeciwnie używanie wyrobów fabrycznych i wszelkiego rodzaju towarów, szczególniéj tak nazwanych zbytkowych, do nieograniczonéj ilości może być pociągnięte, skoro tylko na możności ich zapłacenia nie zbywa. Mylnie przeto utrzymują ci którzy twierdzą, że kraj jest ubogi dla tego, że nie ma rękodzieł, fabryk i handlu, więcéj zależy od zamożności klassy rolników, jak stan téj klassy od zamożności fabrykantów i kupców. Środki więc dążące dó postawienia włościan na wyższym stopniu zamożności są ważniejsze i poprzedzić powinny te, jakie do wznieșienia rękodzieł i fabryk przedsięwziąć należy.

Przemysł i handel w kraju w którym od wieków był zaniedbany nie łatwo da się wznieść, ale raz obudzony w szybkiéj wzrasta progressyi. W Anglii według świadectwa Karola Dupin (Voyages dans la Grande Bretagne) dopiero od czasu siedmioletniéj wojny przemysł i handel nabyły znaczenia, a odtąd w ciągłym są wzroście. Jeszcze bardziéj zadziwia szybki wzrost przemysłu francuskiego po restauracyi, jak to okazuje tenże sam Dupin w dziele swojem »Forces productives et commercielles de la France.« Nie mylną więc można mieć nadzieję, że przy środkach, wyżéj wymienionych przemysł i handel nasz stanie na wysokim stopniu znaczenia, i zyska taką rozciągłość o jakiéj teraz zaledwie marzyć nam wolno; tym bardziéj, że w innych krajach, w ciągu postępu przemysłu, tworzyły się dopiero wynalazki i ulepszenia, my zaś możemy korzystać z gotowych doświadczeń wszystkich narodów i wieków.

*) O korzyściach handlu z Azyą a szczególniéj z Persyą patrz wyżéj wymienione dzieło. »Voyage dans la Russie méridionale par le Chevalier de Gamba.« »Hanvay Beschreibung einer Reise nach Persien durch Russland.« — Ueber den Landhandel nach Asien durch Russland (bezimiennie.) — Ueber die Entwickelung der produktiven u commerciellen Kräfte des Preussischen Staats (bezimiennie). — Der wichtigste Canal von Europa, von Braumüller.

Wyścigi konne, dnia 5. Lipca 1847.

Na czas tegorocznich Wyścigów konnych przyjął urząd sędziego Pan koniuszy królewski Major v. d. Brinken. Wyścigom sprzyjała bardzo dobra pogoda.

Nr. I. Produce-Stakes. Nagroda rządowa 300 talarów. Czas gonitwy rok 1847. Konie w r. 1844. w państwie Pruskiém zrodzone. Zgłoszenie do 31. Grudnia 1843. Zaraz po urodzeniu konie Dyrekcyi oznajmione być powinny, a to przy podaniu dokładnego opisu, dnia urodzenia, z wyszczególnieniem rodowodu, a Dyrekcya zastrzega sobie rozpoznanie dokładności i prawdziwości zaoznajmień w sposób, jaki za stósowny uzna, w skutek czego postanowi względem zdolności do przystępu. Wałachy wykluczone. Ćwierć mili. Zwycięstwo pojedyńcze. Obciążenie: dla ogierów 118 funtów, dla klaczy 114 funtów. Bez współgonitwy żadna nagroda, dwa więc przynajmniéj z oznajmionych koni stawione być powinny. Stawek się nie żąda.

1) Hrabiego Renard, gniady ogier Mal Toms po Rush z Tomassiny, urodzony dnia 18. Kwietnia 1844 Jeździec: błękitna kurtka, czerwone rękawy i błękitna czapka. 2) Xięcia Sułkowskiego, ogier kasztanowaty Mak Rush, po ogierze Rush i klaczy Makorell, urodzony dnia 25. Lutego 1844. Jeździec: żółto i w czerwone paski.

Gdy Mak Rush w chwili, w któréj się ściganka zaczęła zakulawiał, przeto niemógł tenże daléj walki odbywać, jak tylko aż przed trybunę; Mal Toms odbył więc odtąd całą drogę sam tylko, naprzód w spokojnym Canter a potém w mocniejszéj Pau, które biegi każą się wiele spodziewać na przyszłość po tym koniu. Jeździec zwycięzcy: Ellehy.

Nr. II. Wyścig Towarzystwa pierwszy. 200 tal. dla zwycięzcy w gonitwie na wolnym torze. Konie w W. X. Poznańskiém zrodzone. Stawka 2 lujdory, wszystko pod przepadkiem za niestawienie się konia. Ćwierć mili; zwycięztwo podwójne. Drugi koń otrzymuje połowę stawek, jeżeli się za słup przedmetowy wydalić nie da. Obciążenie: dla koni 3rocznych 110 funtów, 4rocznych 128 funtów, 5rocznych 150 funtów, 6rocznych 160 funtów; klacze o 5 funtów mniéj. Wałachy wykluczone.

1) Hrabiego Witolda Wołowicza, klacz kara, Cara, półczystéj krwi, 6 lat stara, po Orloffie z Limy. Jeździec: zielona kurtka, czerwone rękawy, biała misiurka. 2) Xięcia Sułkowskiego, klacz kara My Joy, czystéj krwi, 3 lata stara, po Kippelnosie z klaczy Portrait. Jeździec: żółto i w czerwone paski 3) Pana Albina Węsierskiego, klacz gniada Missis, z Roweny po Watermanie własnego chowu, urodzona w roku 1841. Jeździec: czerwona kurtka, czarna misiurka.

Bieg pierwszy. Ściganka szła zaraz z kopyta bardzo ostro. Cara wzięła zaraz z początku pierwsze miejsce, aż dopiero na środku trzeciego boku wybiegła ją My Joy i wyścigła Carę o długość trzech koni. Missis był koń trzeci. Ściganka trwała 2 minuty i 40 sekund.

Bieg drugi. My Joy wiedzie, Missis walczy z początku z widokiem na dobry skutek; późniéj odbiera wództwo Cara, aż nareszcie na trzecim boku My Joy stanowczo je wyprzedza i do słupa zwycięzkiego o długość dwóch koni przed innemi przybiega. Trwała ściganka 2 minuty i 42 sekundy. Jeździec zwycięzcy: Newmann.

Nr. III. Wyścig włościański z funduszu rządowego i z funduszu Towarzystwa. 150 tal. dla zwycięzcy w gonitwie na wolnym torze. Ćwierć mili. Właściciele lub dzierzawcy posiadłości, które nie należą do rzędu dóbr szlacheckich. Zwycięzcy z powiatów W. X. Poznańskiego odbywają gonitwę, a to z każdego powiatu tylko pierwszy zwycięzca. Obciążenie bez przepisu. Przystęp mają tylko klacze, których do robót w roli w roku bieżącym stale używano a których właściciele według §. 27. statutów Towarzystwa w téj mierze zaświadczeniem władzy powiatowéj się wykażą. Wałachy wykluczone. Stawa 7 lub więcéj koni do gonitwy, natenczas koń pierwszy otrzyma 80 talarów, koń drugi 50 talarów, a koń trzeci 20 talarów. Jeźdzcy w chędogim ubiorze. Siodła według woli.

Zgłosili się zwycięzcy z 8 powiatów: Międzyrzeckiego, Międzychodzkiego, Chodzieżkiego, Krotoszyńskiego, Odolanowskiego, Poznańskiego, Bydgoskiego i Średzkiego, z których jednak pierwszy się niestawił.

Prawie wszyscy jeźdzcy jechali oklep bez siodła i dery, i odbyli ściganke w dobrym porządku. Pierwszą nagrodę 80 talarów otrzymał: właściciel młyna Gladisch z Prusimia, powiatu Międzychodzkiego, drugą nagrodę 50 talarów rólnik Stellmacher ze Strożewskich bolendrów powiatu Chodzieżkiego, a trzecią nagrodę 20 talarów, rólnik Gierschmann z Gumienic, powiatu Krotoszyńskiego.

Nr. IV. Stakes księcia Sułkowskiego. Gonitwa na torze wolnym. Stawka 15 lujdorów, 10 lujdorów na przepadek. Zwycięzca otrzyma puhar srebrny broniony przez Pana Heydebrand und der Lasa Nassadel, który po trzykrotnym wycięztwie bez względu na następstwo, własnością się jego stanie, i stawki. Konie wszelkich krajów. Obciążenie: dla koni 3 rocznych 115 funtów; 4 rocznych 130 funtów, 5 rocznych 140 funtów, dojrzałych 150 funtów. Klacze i wałachy o 3 funty mniéj. Pół mili. Zwycięzca płaci 10 lujdorów na nowy zakup puhara i jest obowiązany bronić go wygranéj w roku najbliższym albo zapłacić przepadek. Zgłaszać się wolno aż do d 30 Czerwca r. b. do godziny 10. wieczorem.

1) Pana Heydebrand und der Lasa Nassadel, ogier kasztanowaty Rubens, 3 lata stary po Maleku i klaczy Flora po Riddelsworthcie. Jeździec: jasno-błękitna kurtka i biała misurka. 2) Hr. Renard, klacz gniada Camarthel, czystéj krwi, z ojca the Colonel i matki Martha. Jeździec: błękitna kurtka, czerwone rękawy, błękitna misurka.

Antelope zapłaciła przepadek. Przez czas ściganki na trzech pierwszych bokach szła Camarthel na przodzie, musiała jednak po zaciętéj walce odstąpić pierwszeństwa Rubensowi, który je też aż do słupa zwycięzkiego zatrzymał. Ściganka ta trwała 5 minut 10 sekund. Jeździec zwycięzcy: Trall.

Nr. V. Wyścig włościański o wyznaczoną przez Towarzystwo drugą nagrodę 50 talarów. Przystęp mają wszelkie konie właścicieli i dzierzawców posiadłości rólnych w W. Ks. Poznańskiém, nie należących do dóbr szlacheckich z wyłączeniem tych koni, które w gonitwie pod liczbą IV. umieszczonéj, pierwszą i drugą nagrodę otrzymały. Ćwierć mili z przeszkodami.

Ubiegały się dwa konie z powiatu Średzkiego, dwa konie z powiatu Chodzieżkiego, jeden koń z powiatu Odalanowskiego i jeden koń z ptu Poznańskiego.

Pierwszą zawadę przebyło 5 koni dobrze, współzawodnik z ptu Poznańskiego padł. Odtąd wybiegł 6 letni ogier brudno-kasztanowaty rólnika Abrahama, z Ostrówka powiatu Chodziezkiego, daleko przed inne 4 konie tak, że nie tylko drugi rów najpierwéj przeskoczył. ale też najpierwéj do słupa zwycięzkiego dobiegł, zostawiając inne konie daleko za sobą.

Z żalem wyznać muszę, iż nagle odwołanie mnie z mojego tutejszego stanowiska urzędowego pozbawia mnie sposobności pożegnania się osobiście z moimi przyjaciołmi i znajomymi. Po piętnastoletnim pobycie w Poznaniu a dziewięcioletniéj działalności w urzędowaniu jako Radzca ziemiański i Prezydent policyi stawa mi w godzinie rozstania przed oczy żywe w całém znaczeniu przekonanie, iż rozliczne względy przywiązują mnie silnie i czule do osób i stosunków tutejszych. Z pełni serca mojego składam podzięki władzom i korporacjom, publiczności i mnie współobywatelom w ogóle, jak i w szczególności pojedyńczym mężom, którzy mnie w urzędowym i prywatnym zawodzie chętnie i życzliwie wspierali, zaufaniem swém zaszczycali i ułatwiali mi spełnianie wedle sił obowiązków powołania mego. Żegnam z serca także moich znajomych pomiędzy niemieckimi i polskimi mieszkańcami Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na szerz i dal. Jeżeli jednakowoż w trudném mojém położeniu niepodobna mi było zniewolić sobie przyjaźń i miłość wszystkich, to wszelako mam to przeświadczenie o sobie, żem sobie zaskarbił i zapewnił szacunek wszystkich Poznań, dnia 6. Lipca 1847.

Król. Radzca Ziemiański i Prezydent policyi

Dr. Minutoli.

OBWIESZCZENIE.

Czyszczenie miasta na rok jeden, od 15. Września r. b. począwszy, wypuszczone zostanie jak dawniéj w drodze licytacyi najmniéj żądającemu.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin na dzień 13. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11stéj przed Sekretarzem miasta Panem Zehe, na który chęć podjęcia się tego mających wzywamy.

Warunki znajdują się w naszéj Registraturze do przejrzenia

Poznań, dnia 8 Czerwca 1847.

Magistrat.

Wystawa sztuk pięknych.

Wystawa dzieł, żyjących mistrzów, codzień jest otwarta od 9. zrana do 6. z wieczora w sali hotelu Saskiego; pierwszy oddział dnia 11. b. m. zostanie zamkniętym i drugi oddział dopiero dzień 15. b. m. otwartym być może.

Dnia 7. Lipca b. r. o godzinie 4téj z południa odbędzie się walne zebranie Towarzystwa sali handlowéj w téjże sali.

Jeżeliby przy odjeździe moim z Poznania miał kto do mnie lub mojego domu jakie pretensje, którebym zaspokoić przepomniał, niech się uda do Pana Assessora policyjnego Heyer, któremu zostawiłem fundusz na niezwłoczne ich zaspokojenie.

Poznań, dnia 7. Lipca 1847.

Prezydent policyi Dr. *Minutoli.*

OBWIESZCZENIE.

Uwiadomiam niniejszém Szanowną Publiczność, jako pensya moja dawniéj w dwóch tylko klassach się zawierająca, od Wielkiéj nocy r. b. przy przybiorze sześciu Nauczycieli gimnazyalnych, na trzy przeformowaną została, z których najumiarkowańsza opłata miesięczna od klassy Iszéj 2 tal., IIgiéj 1 tal. 15 sgr., od klassy IIIciéj 1 tal. wynosi. Stósownie do ilości pensyonarek, które na moję stancyą przyjmować będę, guwernantka francuzka do muzyki z Berlina zprowadzoną będzie. Trzemeszno, dnia 6. Lipca 1847.

J. Tymkowska.

Aukcja powozów.

We środę dnia 7. Lipca przed południem o godzinie 11stéj na tutejszym placu działowym sprzedawać będę przez publiczną licytację kocz w dobrym stanie, z oknami, suknem wybity, z przodu i z tyłu pokryty, tudzież kilka innych lekkich powozów, a to za gotową zapłatą.

Anschütz.

Majętność Świątkowo w powiecie Wągrowieckim jest do sprzedania z wolnéj ręki. Chęć kupna mający raczą powziąść bliższe warunki w biórze Gregora, Kommissarza sprawiedliwości w Poznaniu, lub też w zamieszkaniu dominialném w Świątkowie.

Przyłącza się dodatek nadwornego optyka **D. Köhn** *z Meklenburg-Schwerin.*